

W SEJMIE O GÓRNICTWIE. Posłanka PiS Beata Mazurek pytała w Sejmie 21 czerwca: Czy będzie nowa kopalnia, czy będzie pomoc dla inwestora? Posłanka reprezentuje między innymi powiat chełmski. Ma tam powstać kopalnia Jan Karski. Jej budowę planuje australijska spółka PD Co. Wiceminister Grzegorz Tobiszowski mówił, że trzeba czytać plany rządu i spółek węglowych. Czytanie ułatwi inwestorom podjęcie decyzji biznesowych. Pomoc państwa jest dozwolona tylko dla kopalń zamykanych.

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

Informacja o budowie kopalni na Śląsku powoduje, że mieszkańcy szybko organizują się w grupy sprzeciwiające się takiej inwestycji. Na wschodzie Polski nie mogą się doczekać, kiedy zostanie zbudowana kopalnia węgla kamiennego. Czy wschód Polski stanie się nowym polskim zagłębiem węglowym? Niezbyt długa wymiana poglądów między ministrem Grzegorzem Tobiszowskim a posłanką i rzeczniczką PiS Beatą Mazurek mogłaby świadczyć, że to bardzo prawdopodobne, ale na razie są to tylko pobożne życzenia. Dopiero za kilka lat będzie wiadomo, co bardziej opłaca się polskim spółkom, w których udział ma państwo – sięgać po nowe złoża na Śląsku czy budować nowe kopalnie na Lubelszczyźnie.

Nawet jeżeli posłanka Beata Mazurek niewiele wie o górnictwie, to przynajmniej powinna wiedzieć, że na razie trwa jego restrukturyzacja na Śląsku, a państwo może wspierać tylko zamykanie kopalń. Jakikolwiek wsparcie państwa dla inwestycji górniczych oznaczałoby, że Komisja Europejska mogłaby rozpocząć postępowanie w sprawie niedozwolonej pomocy publicznej. Nie ma znaczenia, czy ze wsparcia skorzysta prywatny inwestor czy spółka, w której udział ma państwo.

W australijskiej spółce PD Co. ważną rolę pełni Mirosław Taras, były prezes LW Bogdanka i Kompanii Węglowej. Ponieważ wie on bardzo dużo o górnictwie na Lubelszczyźnie i na Śląsku, Australijczycy powinni iść jak burza. Na razie czekają na kolejne decyzje i zapewnienia, że nie będą konkurencją dla polskich kopalń. Posłanka Mazurek wierzy, że w jej regionie powstanie kopalnia. Możliwe, ale mało prawdopodobne, żeby zbudowała ją firma spoza Polski. Dlaczego? Po pierwsze, budowa kopalni od podstaw to bardzo duży wydatek. Australijczycy informują, że mają źródła finansowania dla swojego projektu, ale czy mają pieniądze na budowę niezbędnych linii zasilania energetycznego, dróg i skomunikowania

kopalni z siecią kolejową? O to na razie nikt nie pyta, bo na wschodzie Polski wydaje się, że sprawa jest prosta: wystarczy zbudować szyby i kopalnia będzie przynosić kokosy. Drogi i sieć kolejowa są blisko. Ale kopalnię trzeba też połączyć z siecią dróg i torów. Jednak nadzieja, że budowa kopalni ożywi gospodarkę regionu, może zdziałać cuda. Dlatego posłanka Beata Mazurek szuka wsparcia dla tej inicjatywy.

KOPALNIA POBUDZI GOSPODARKE

Przedstawicielka powiatu chełmskiego na wschodzie kraju chciała dowiedzieć się, na jakie wsparcie rządu liczyć może prywatny, australijski inwestor – firma PD Co., spółka córka Prairie Mining. – Zwracam się w imieniu mieszkańców Polski Wschodniej, szczególnie ziemi chełmskiej, mojego regionu, mojej małej ojczyzny. W naszym regionie występuje bardzo wysokie bezrobocie, w kwietniu przekraczało 15 proc. W naszej ocenie niezbędne są zarówno publiczne, jak i prywatne inwestycje, które stworzą nowe miejsca pracy i pobudzą lokalną gospodarkę – mówiła z trybuny sejmowej Beata Mazurek.

W czasie rządów koalicji PO–PSL nie było dużej inwestycji w tej części Polski. Nawet inwestycje drogowe były ograniczane. Przyszłość powiatu chełmskiego, włodawskiego i łączyńskiego zależy od zagospodarowania surowców naturalnych. W lubelskim zagłębiu znajduje się ponad 30 proc. krajowych złóż węgla kamiennego. Warunki geologiczne sprzyjają działalności górniczej. Podczas kampanii wyborczej wyborcy uzyskali zapewnienie, że na terenie powiatu powstanie nowy zakład górniczy. Rozwój Lubelskiego Zagłębia Węglowego i budowa nowych zakładów stanowią część planu „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”.

– Budowa kopalni, która zapewni dobre miejsca pracy i stabilne miejsca pracy, jest inicjatywą zasługującą na wsparcie. Zaawansowane prace zmierzające do budowy nowej kopalni prowadzi PD Co. Ta firma jest obecna w regionie

Wschód



Przygotowany przez rząd program dla górnictwa w perspektywie zabezpieczenia energetycznego Polski sprawia, że inwestorzy mogą znaleźć swoją szansę na uzupełnienie krajowego miks energetycznego, ponieważ reforma górnictwa wchodzi obecnie w etap inwestycyjny

od czterech lat i cieszy się silnym poparciem społecznym, a także władz samorządowych. Oznacza to, że istnieje inwestor, który posiada zasoby i wiedzę umożliwiające stworzenie tysięcy nowych miejsc pracy. Jest to szansa na dużą inwestycję w najbardziej potrzebnej części kraju, w dodatku bez obciążenia dla finansów publicznych. Nowa kopalnia w tym regionie leży w interesie publicznym, jest potrzebna mieszkańcom ziemi chełmskiej – mówiła posłanka.

– Proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: Po pierwsze, czy Ministerstwo Energii posiada plan – lub nad nim pracuje – rozwoju Lubelskiego Zagłębia Węglowego? Czy takie działania zostaną wpisane do programu dla górnictwa na lata 2016–2030 oraz do polityki energetycznej Polski do 2050 roku? Po drugie, czy i jakie działania prowadzi Ministerstwo Energii w celu wsparcia budowy nowych kopalń? Czy inwestorzy, zarówno spółki pod nadzorem pana ministra, jak i prywatne podmioty, mogą liczyć na wsparcie ministerstwa w tym procesie? – pytała posłanka Beata Mazurek. Niestety, nie sprecyzowała, o jakie wsparcie dla PD Co. chodzi. Czy ma to być na przykład system ulg podatkowych, budowa na koszt państwa niezbędnych dróg i linii

kolejowych? A może przydział koncesji wydobywczej w tempie ekspresowym? Czy chodzi o ograniczenie ekspansji LW Bogdanka? Przyznane do tej pory koncesje PD Co. kolidują z wcześniejszymi planami rozwojowymi Bogdanki. LW Bogdanka i PD Co. spierały się o koncesje na pola w rejonie planowanej budowy nowej kopalni.

KALKULUCIE I DZIAŁAJCIE

Grzegorz Tobiszowski poinformował, że Ministerstwo Energii w dużej części skupia się na kopalni Bogdanka. To naturalne, ponieważ LW Bogdanka należy do grupy energetycznej Enea, w której pakiet większościowy ma państwo. Jednak to nie oznacza, że rząd inaczej traktuje firmy, na które ma wpływ państwo, i firmy prywatne. Bogdanka ma swoje plany rozwoju i jest jedyną czynną kopalnią w Lubelskim Zagłębiu Węglowym. Rządowi zależy na powodzeniu inwestorów prywatnych. Nikt nie ukrywa planów rozwojowych LW Bogdanka. Jeżeli prywatni inwestorzy chcą inwestować w tym samym zagłębiu, mogą to robić. Transparentna polityka Ministerstwa Energii może być ułatwieniem, a nie przeszkodą.

– Przygotowany przez rząd program dla górnictwa w perspektywie zabezpieczenia energetycznego Polski sprawia, że inwestorzy mogą znaleźć swoją szansę na uzupełnienie krajowego miks energetycznego, ponieważ reforma górnictwa wchodzi obecnie w etap inwestycyjny – powiedział minister Tobiszowski.

Ministrowie Krzysztof Tchórzewski i Grzegorz Tobiszowski wielokrotnie mówili o planach budowy na wschodzie Polski elektrowni i fabryki zgazowania węgla, która produkowałaby czyste paliwo dla elektrowni. Trwają analizy zapotrzebowania polskiego rynku na węgiel. – Możemy być pomocni przez uporządkowanie rynku energetycznego, a także planów inwestycyjnych w ciepłownictwie. Jesteśmy w procesie przejmowania aktywów EDF i będziemy budować plan dla polskich elektrociepłowni, spalających węgiel w skojarzeniu z innymi paliwami. Wreszcie uporządkujemy rynek sprzedaży dla

